Nr 39. **Kraków, Środa 25 Stycznia 1911.** **Rok XXX.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rookach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany — pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Z Koła polskiego.

(Telegr. „N. Reformy.")

Wiedeń, 25 stycznia.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Koła polskiego.

Na wstępie prezes dr Łazarski poświęcił gorące wspomnienie zmarłemu pos. ks. Jażdżewskiemu, podnosząc jego patryotyzm i działalność w warunkach nader trudnych. Koło przez powstanie uczciło pamięć zmarłego i uchwaliło wysłać deputacyę na pogrzeb, który się odbędzie w sobotę w Środzie. — Deputacya ta składać się będzie prawdopodobnie z 3 członków: posłów Petelenza, Ruebenbauera i Czaykowskiego.

Przed przejściem do dyskusyi politycznej zapytał pos. Skarbek, dlaczego rząd nie przedłożył dotąd budżetu krajowego do sankcyi.

Minister Zaleski wyjaśnił, że przyczyną tej zwłoki był fakt, iż poprzedni rząd podał się do dymisyi przed końcem r. 1910, a nowi ministrowie jeszcze nie objęli stanowisk. Sprawa ta znajduje się obecnie w ministerstwie skarbu.

Dyskusya polityczna.

Następnie przeszło Koło do dyskusyi politycznej.

Pos. Dębski oświadcza, że stronnictwo jego i nadal popierać będzie sprawę budowy kanałów, sądzi jednak jednak, że należy poczekać (?) i dać rządowi czas, aby przekonać się, co on zrobi. Mowca ma zaufanie do ministra Głąbińskiego, który ma czuwać nad tą sprawą. Wkońcu przypomniał sprawę wydania kaucyi za Rusina Pawła Kratta, co uważa za niebezpieczny precedens.

Pos. Petelenz zgłosił następującą rezolucyę:

1. Koło polskie, nie uchylając się w obecnej chwili od poparcia konieczności państwowych, czyni swoje dalsze stanowisko wobec rządu zawisłem od rychłego zapewnienia realizacyi praw i potrzeb kraju co do budowy dróg wodnych i poleca swemu prezydyum, aby w tym celu weszło bezzwłocznie w rokowania z rządem oraz ze stronnictwami Izby.

2. Koło polskie wyraża zapatrywanie, że popieranie t. zw. konieczności państwowych na dalszą metę możliwem będzie tylko wtedy, gdy parlament znajdzie czas i siłę do załatwienia konieczności ludowych.

3. Koło polskie wyraża zapatrywanie, że funkcyonowanie parlamentu i wogóle maszyny państwowej z trwałym pożytkiem dla ludności i państwa będzie możliwem tylko przy stworzeniu silnej i stałej większości parlamentarnej, w której nie powinno braknąć reprezentantów żadnego z wielkich stronnictw narodowych.

W obszernem umotywowaniu tej rezolucyi oświadczył pos. Petelenz, że deklaracya rządu w sprawie budowy dróg wodnych nie może nas zadowolnić. Mogłaby nas zadowolnić tylko taka deklaracya, która zapowiadałaby wykonanie ustawy z r. 1901 i rozpoczęcie budowy kanałów w ściśle oznaczonym terminie na przestrzeni Zator-Samborek, przygotowanej już pod budowę. Ponieważ jednak według wyjaśnień danych przez dra Głąbińskiego, gdy był jeszcze prezesem Koła, jest to na razie rzeczą niemożliwą, przeto należy stwierdzić, że stanowisko obecnego rządu w tej sprawie jest korzystniejsze od poprzednich i że nie jest negatywne, lecz uznaje budowę dróg wodnych za wskazane, w myśl ustawy z r. 1901, po dokonaniu pewnej rewizyi. Należy jednak pilnować sprawy i bezzwłocznie rozpocząć pertraktacye z rządem i stronnictwami. Dalej oświadczył mowca, że dotąd uchwalało się zawsze konieczności państwowe, a rząd otrzymawszy je mało dbał o konieczności ludowe. Sanacya stosunków parlamentarnych jest więc konieczną.

Pos. ks. Pastor popiera rezolucyę pos. Petelenza, a co do kanałów pragnie, abyśmy obstawali przy ustawie z r. 1901, ponieważ obawia się, aby nie chciano nas zbyć kanałem galicyjskim, który pod względem eksportu i importu przedstawiałby bardzo małą wartość. Mowca prosi ministra Głąbińskiego, aby jak najrychlej wniósł przedłożenie w sprawie mających się budować kolei lokalnych i żąda, aby ustawa dotycząca objęła także koleje: Jasło Żmigród i Jasło Dębicę. Wreszcie prosił mowca prezesa, aby w sprawach ważniejszych decydowało całe Koło a nie komisya parlamentarna.

Pos. German przypomina konieczność wyznaczenia przez Koło znawców dla plenum Izby i żąda aby desygnowani mowcy przedłożyli treść swych przemówień Kołu. Następnie przypomniał ważną a dotąd nieuregulowaną sprawę emigracyi. Rządy poprzednie nie wydały dotyczącej ustawy, a na nową interpelacyę i żądania nie odpowiadały. Tymczasem najlepiej nawet pomyślane rozporządzenia są przez agentów przewrotnie tłómaczone, ze szkodą dla ludności.

W dalszym ciągu dyskusyi przemawiali: Średniawski, Zieleniewski, ks. Rzeszódko, Bujak, min. Głąbiński, Korytowski i Moysa. Mowcy konserwatywni sprzeciwili się rezolucyi pos. Petelenza, którą jednak uchwalono.

Debata budżetowa w Izbie posłów.

(Telefonem.)

Wiedeń, 25 stycznia.

Izba posłów prowadziła wczoraj dalszą debatę budżetową.

Minister spraw wewnętrznych hr. Wickenburg oświadczył, że rząd zarządził najdokładniejsze badania co do interpelacyj w sprawie spisu ludności. Następnie omawiał szereg zarządzeń, jakich chwycił się rząd, aby zagwarantować zupełną objektywność i bezstronność osób, które powołane zostały na komisarzy spisowych i rewizorów. W okolicach, w których narodowe przeciwieństwa najbardziej wybujały, rząd wkraczał, aby przeciwdziałać bezprawnym formom agitacyi. Rząd nie spuści z oka istotnego celu spisu ludności, który ma być skonstatowaniem objektywnej prawdy.

Poseł Baksa żalił się na sposób przeprowadzenia spisu ludności.

Po przemowie p. Bugatto, który omawiał sprawę uniwersytetu włoskiego, pos. Glöckner zajmował się obszernie sprawą ugody w Czechach i wskazał na wielkie wydatki, jakie oczekują państwo z powodu zamierzonego przeprowadzenia ubezpieczenia socyalnego i 2-letniej służby wojskowej, a teraz jeszcze przychodzą żądania na kanały, z których dochód jest zupełnie wątpliwy, a których budowa pochłonie wielkie sumy. Mowca pojmuje, dlaczego Polacy żądają kanałów; Galicya potrzebuje pieniędzy. Ale za stosunki w Galicyi, które są naturalnem następstwem wiekowej złej gospodarki szlachty, inne kraje austr. nie potrzebują odpowiadać. Niechaj Polacy nie stawiają zbyt wygórowanych żądań, albowiem z pewnością nie znajdzie się większość, któraby objęła odpowiedzialność za budowę kanałów. Wreszcie omawiał sprawę reformy podatków.

Pos. dr Adler krytykował oświadczenie br. Bienertha, które nie zawierało żadnych punktów wytycznych co do polityki nowego gabinetu. Powołanie na namiestnika Czech hr. Thuna, którego nazwisko przypomina część najsmutniejszej historyi cierpień robotników, a także mieszczaństwa w Czechach, jest smutnem świadectwem ubóstwa zarówno dla burżuazyi niemieckiej jak czeskiej. Mowca oświadcza, że z zadowoleniem przyjętoby załatwienie sporne w Pradze, chociażby to miało nastąpić z wykluczeniem mas ludowych. Następnie krytykuje zachowanie się stronnictw wobec rządu i zwrócił się przeciw ministrowi oświaty i handlu, któremu zarzuca stanowisko nieszczere w sprawie drożyzny mięsa, a także w kwestyach socyalno-politycznych. Wobec wywodów ministra skarbu Meyera oświadcza, że nie uchodzi oszczędzać w wydatkach produktywnych, podczas gdy na nieproduktywne cele wojskowe wyrzuca sie miliony. Wkońcu mowca oświadczył, iż odnosi wrażenie, że wstępujemy w epokę walki nie tylko z tym przemijającym gabinetem, ale w poważną walkę klas robotniczych na wszystkie fronty, w sprawach kulturnych, z klerykalizmem, w sprawie socyalnej polityki, co do ochrony robotników i w sprawie polityki i administracyi, oraz w kwestyach wolnościowych, że wchodzimy w epokę walki, która socyalistów nietylko nie przeraża, ale jest dla nich elementem życia. (Oklaski u socyalistów).

Na tem obrady przerwano. Po krótkiej dyskusyi nad wnioskiem nagłym p. Fresla o drożyźnie mięsa, posiedzenie zamknięto. Następne dziś.

Z komisyi kolejowej.

Wiedeń, 25 stycznia.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi kolejowej. Posłowie Kadlcak i Schraffl wystosowali do ministra kolei zapytanie, kiedy nowa ustawa o kolejach lokalnych będzie przedłożoną i czy ta ustawa obejmować będzie wszystkie w poprzedniem przedłożeniu zawarte linie kolejowe.

Pos. Schraffl specyalnie pytał, czy ze strony rządu zamierzone jest połączenie programu kolei lokalnych z wykonaniem kanałów, przyczem dodał, że odpowiedź na to pytanie bardzo silny wywrze wpływ na stanowisko Tyrolczyków wobec rządu.

Pos. Kroy zapytuje ministra o zajście na stacyi Łowożyce w Czechach, gdzie pos. Kotlarz zakwestyonował postępowanie portyera przy wywoływaniu nazw stacyi. W tej samej sprawie interpelują pos. Zahradnik i Binovec.

Mowa ministra Głąbińskiego.

Minister kolei Głąbiński na pytania pp. Kadlczaka i Schraffla odpowiada, że zależy mu na tem, aby sieć kolei we wszystkich krajach koronnych o ile możności wyposażyć i rozszerzyć, dlatego też starać się będzie, aby przedłożenie o kolejach lokalnych o ile możności w większych rozmiarach niż w r. 1909 zostało przygotowane; skoro rzecz uzyska zgodę całego rządu, będzie wniesiona do Rady państwa. Minister musi jednak już dziś zwrócić uwagę komisyi na to, że ze względu na obecne położenie finansowe, rząd czyni wniesienie takiej ustawy zależnem od poprzedniego pokrycia potrzebnych środków.

O złączeniu sprawy kolei lokalnych z rewizyą ustawy o budowie kanałów minister nic nie wie. Rząd wcielił tę rewizyę do swego programu i starać się będzie, aby ustawa z r. 1901 w ramach zamierzonej rewizyi jaknajszybciej została przeprowadzona. — Obie sprawy nie można więc ze sobą łączyć. — Odpowiadając na pytanie p. Kroya, zaznacza minister swoje stanowisko wobec kwestyj narodowościowych, jakoteż wobec urzędników. Jest on świadom wielkiego znaczenia kwestyj narodowościowych u nas i zawsze starać się będzie o to, aby ani Radzie państwa ani rządowi w tym kierunku nie przysporzyć kłopotów. Będzie zawsze postępował bezstronnie, objektywnie i bez uprzedzeń, musi jednakże pod tym względem liczyć także na życzliwość posłów i całej ludności, gdyż nawet niekorzystny rezultat finansowy kolei państwowych przypisać należy po części wydatkom, mającym źródło w sporach narodowościowych. Wystarczy tylko jeden przykład przytoczyć, że mianowicie z powodu narodowościowych i politycznych trudności musiano dla sieci upaństwowionej kolei północnej, dla Towarzystwa kolei państwowych, dla austryackiej kolei północno-zachodniej i dla czeskiej kolei państwowej pozostawić osobne dawniejsze zarządy.

Co się tyczy stanowiska względem urzędników, to mowca jako minister jest także urzędnikiem i ma prawo i obowiązek nietylko dozorować personal i dyrekcye, lecz także brać je w obronę. Minister zdecydowany jest ten obowiązek w obu kierunkach w pełnej mierze wypełnić tem bardziej, że obowiązki personalu i zarządów są bardzo ciężkie, zwłaszcza w krajach i okręgach o mięszanej ludności. Minister żąda od personalu kolei państwowych, aby świadom był zawsze nietylko swoich obowiązków urzędniczych, lecz także, aby w prowadzeniu agend stosował się do natury przedsiębiorstwa kolei państwowych i o ile to możliwe spełniał swe obowiązki także podług zasad kupieckich. W szczególności żąda od urzędników i władz, aby w samodzielnem urzędowaniu kierowali się pełnem poczuciem odpowiedzialności swego urzędu a w okolicach o ludności mięszanej uwzględniali wszystkie narodowe uczucia ludności. Z drugiej strony za to personal ów zasługuje na największą życzliwość ze strony ludności i posłów, a minister sądzi, że na nią liczyć może. Dla personalu kolei państwowych dotychczas nie wszystko jeszcze uczyniono, coby było obowiązkiem tak wielkiego przedsiębiorstwa, jak zarząd kolei państwowych w Austryi. Ponieważ z powodu finansowej sytuacyi o dalszem podwyższeniu płac teraz bezwarunkowo nie ma mowy, minister z jak największym naciskiem starać się będzie o to, aby sprawę budowy domów mieszkalnych dla urzędników i całego personalu kolejowego oparto na jak najszerszej podstawie i jak najszybciej przeprowadzono; dalej o to, aby dla personalu wybudowano domy rekonwalescencyjne i sanatorya. Minister spodziewa się, że w tych swoich dążnościach znajdzie skuteczne poparcie ze strony Rady państwa. (Oklaski).

Następnie obrady komisyi przerwano.

Wiedeń. Wczoraj obradowała komisya bankowa nad ustawą bankową, Przemawiali: min. skarbu Mayer, pos. Kramarz i dr Kozłowski.

Wiedeń. Wszystkie kluby niemieckie urządziły manifestacye żałobne z powodu śmierci dra Funkego i postanowiły wziąć jak najliczniejszy udział w jego pogrzebie. — Wszystkie stronnictwa parlamentarne przesłały na ręce prezydyum Związku narodowo-niemieckiego kondolencye.

Deputacya m. Oświęcima.

Wiedeń. Wczoraj przybyła tu deputacya m. Oświęcima złożona z burmistrza Mayzla, radnego Orłowskiego, członka sekcyi galicyjskiego Związku fabrycznego Kuźnickiego, właściciela fabryki Schenkera, celem złożenia życzeń nowemu prezesowi Koła drowi Łazarskiemu. — W odpowiedzi na powitanie deputacyi prezes Łazarski podziękował serdecznie za wyrażone życzenia i zapewnił deputacyę o swej życzliwości dla spraw m. Oświęcima. Następnie deputacya prowadzona przez pos. Petelenza, Sikorskiego i Dobiję udała się do ministra dla Galicyi Zaleskiego i ministra kolei Głąbińskiego z prośbą o poparcie budowy nowego dworca kolejowego w Oświęcimiu. Obaj ministrowie przyrzekli sprawę tę poprzeć. Potem udała się deputacya w tej samej sprawie do dyrektora kolei północnej bar. Bauhansa, który przyrzekł popierać jej żądania. Deputacya domagała się też wybudowania mostu na Sole i otrzymała zapewnienie, że sprawa ta jest na najlepszej drodze i prawdopodobnie z końcem bież. r. przystąpi się do budowy tego mostu.

Wkońcu konferowała deputacya z kilku posłami w sprawie budowy dróg wodnych i prosiła, aby przy regulacyi trasy życzenia Oświęcima zostały uwzględnione.

Wspólny budżet.

(Tel. N. Reformy).

Wiedeń. Przedłożony wczoraj delegacyom budżet wspólny dochodzi do 550 milionów koron. Z sumy tej lwia część przypada na wojsko, mniejsza zaś część na marynarkę. Zarząd marynarki domaga się jednak rozłożonego na 6 lat nadzwyczajnego kredytu w kwocie 312 milionów koron na budowę dreadnoughtów, torpedowców, krążowników i łodzi podwodnych.

Do budżetu ministerstwa spraw zagranicznych wstawiono nową pozycyę z powodu utworzenia posad dyrektorów komercyalnych, którzy otrzymali rangę konsulów generalnych I klasy. Tacy dyrektorowie ustanowieni będą na razie przy ambasadach w Berlinie, Londynie i Paryżu. W budżecie tego ministerstwa znajduje się dalej pozycya na utworzenie generalnego konsulatu II klasy w Berlinie, na stworzenie konsulatów w Londynie i Paryżu i wicekonsulatów w Berlinie, Kolonii, Paryżu, Montrealu, Medyolanie, Valparaiso i Tientsinie. Nowe konsulaty utworzone będą w San Francisco i Clevelandzie.

Stan zdrowia ks. arcyb. Popiela.

Z Warszawy donoszą pod datą wczorajszą:

W stanie zdrowia arcybiskupa warszawskiego ks. Wincentego Chościak Popiela zaszła zmiana niepomyślna skutkiem powikłań, spowodowanych zapaleniem organów oddechowych. Jakkolwiek niebezpieczeństwo bezpośrednie nie zagraża, mimo to jednak lekarze, czuwający nad zdrowiem ks. arcybiskupa, poważnie są zaniepokojeni, zwłaszcza, że chory nie poznaje otoczenia i mówi bez związku.

Napad na patrol.

Warszawa, 24 stycznia.

Z Łodzi donoszą do dzienników tutejszych: Dzisiaj przed samą północą szosą pabianicką szedł patrol policyjny, złożony z czterech policyantów 6 cyrkułu policyjnego w Łodzi. Trzech z nich szło chodnikiem, a czwarty środkiem szosy. W pobliżu domu l. 28, w punkcie szosy zupełnie nieoświetlonym, nagle napadło na patrol dwóch ludzi, uzbrojonych w rewolwery, browningi i buldogi i odrazu salwami wystrzałów zasypali policyantów.

Jeden z nich, Stanisław Draczyński, padł trupem na miejscu, otrzymawszy 3 kule w głowę. Drugi, Łukasz Dranga, raniony jest śmiertelnie 4 kulami w głowę i 2 kulami w brzuch. Trzeci policyant, Wojciech Mieszczanin, ranny jest lekko w nogę i rękę, czwarty zaś, Stanisław Modliński, otrzymał tylko lekką kontuzyę w ramię.

Co do strzelających napastników nie wiadomo, czy który z nich odniósł rany, bo chociaż policyanci ostrzeliwali się im również energicznie, jednak napastnicy zbiegli w ciemnościach.

Niezwłocznie po krwawym napadzie zjechały na miejsce władze policyjne i żandarmerya. Przetrząśnięto domy okoliczne i zaułki, gdzie w ciemnościach aresztowano przeszło 20 osób. Następnie obstawiono całą dzielnicę fabryczną Łodzi wojskiem i policyą i rozpoczęła się obława w połączeniu z rewizyą.

Ankieta żydowska.

(Telegr. „N. Reformy".)

Lwów, 25 stycznia.

Wczoraj obradowała w dalszym ciągu ankieta w sprawie żydowskiej. — Przewodniczył członek Wydziału krajowego dr Jahl. Przedmiotem obrad była kwestya, w jakim kierunku pożądaną byłaby sanacya stosunków zarobkowych i kulturalnych wśród żydów. Poruszono w dyskusyi kwestyę przemysłu domowego, ułatwienie kredytu rzemieślniczego i dla drobnych kupców żydowskich, ułatwienie żydowskim warstwom robotniczym uzyskania zarobku, popieranie działalności szkół, ochronek i froeblówek żydowskich z fundacyi bar. Hirscha i t. d. — Zdania członków co do środków zrealizowania powyższych kwestyj były podzielone.

Dyr. Fruchtmann wyraził zdanie, że należałoby bardziej skierowywać żydów na pole rolnictwa i przemysłu.

Następnie przemawiał dyr. Feldstein, odpowiadając ze stanowiska żydów asymilatorów na ataki syonistycznego posła Standa.

Poseł dr Ignacy Landau (z Krakowa) zauważył, że wszystkie kwestye, poruszone obecnie na ankiecie, podniósł w swoim czasie w Sejmie, który jednak traktował te sprawy obojętnie. Omawiał dalej sprawy szkolnictwa oraz sprawę rękodzieła żydowskiego. Podniósł specyalnie kwestyę braku zarobku i trudniejsze położenie żydów z powodu drożyzny środków żywności, jak np. mięsa, które dla żydów jest jeszcze droższe, wreszcie z powodu drożyzny mieszkań. — Jako środki do zwalczania nędzy żydowskiej wymienił mowca: uprzemysłowienie kraju i organizacyę kredytu dla rękodzielników i drobnych kupców. Mowca przytoczył pomyślne w tym kierunku przykłady ze stosunków krakowskich, gdzie Stow. kredytowe skuteczną rozwija działalność.

Przemawiali dalej pp. Schönett, dr Loewy, sekretarz Związku niesienia pomocy żydom w Galicyi, red. Merwin, który zastrzegł się przeciw postulatom posła Standa, dotyczącym wprowadzenia żargonu do szkół, inspektor przemysłowy radca dworu Nawratil, dyr. Zgórski, który bronił stanowiska Banku krajowego wobec żydowskich stowarzyszeń przemysłowych, poczem po przemowie posła Diamanda obrady o godz. 1·30 odroczono do godz. 4·30 po południu.

Obradom popołudniowym przewodniczył marszałek Badeni. Po przemowie posła Kolischera, zabrał głos prof. Sternbach z Krakowa, który wyraził zdanie, że należy popierać szkoły z fundacyi Hirscha i Tow. „Alliance israelite", oraz utworzyć krajowych inspektorów dla szkół żydowskich.

Pos. Gross omawia sprawę organizacyi kredytu, udowadniając cyfrowo, że wielkie instytucye krajowe nie popierają należycie dążności celem ułatwienia żydom korzystania z kredytu. Następnie omawiał upośledzenie żydów w rękodziełach.

Dr Benis mówił o akcyi, zmierzającej do wprowadzenia przemysłu domowego jako jednego z najważniejszych środków zaradzenia brakowi zarobku u żydów i przeniesienia masy żydowskiej z handlu do przemysłu. W sprawie kredytu oświadczył się przeciw łączeniu instytucyj kredytowych z kahałem, który z udzielaniem kredytu nic wspólnego mieć nie może.

Przemawiali jeszcze dyr. Ulmer, burmistrz Sambora dr Steuerman, a w końcu wiceprezydent dr Aszkenazy, który ujął dyskusyę w konkretne formy i przedłożył ankiecie szereg postulatów żydowskich, streszczających się w następujących punktach: Ułatwienie żydom dostępu do urzędów; przestrzeganie przymusu szkolnego co do dzieci żydowskich; zakładanie i popieranie żydowskich ochronek i froeblówek; wydatniejsza organizacya kredytu, zakładów humanitarnych, spółek rolniczych żydowskich; wydatniejsza pomoc dla żydowskiego przemysłu domowego; organizacya handlu; udzielanie subwencyi żydowskim towarzystwom samopomocy; szerzenie wśród ludności żydowskiej zamiłowania do pracy fizycznej; utworzenie przy Wydziale krajowym stałej organizacyi dla statystyki żydowskiej.

Postulaty te przedłoży dr Aszkenazy na piśmie i dziś odbędzie się nad nimi dyskusya. Ponieważ jednak pozostaje jeszcze do przedyskutowania 6 punktów z kwestyonaryusza ankietowego, nie ma nadziei, aby ankieta skończyła swoje obrady dzisiaj. Pewna część członków ankiety już wczoraj Lwów opuściła.

Z Towarzystwa technicznego.

Kraków, 24 stycznia.

Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie członków Towarzystwa technicznego w sprawie wniosków komisyi co do regulacyi Wielkiego Krakowa. Komisya ta po odbyciu 12 posiedzeń opracowała szczegółowo cały plan regulacyjny miasta. Wniosek pierwszy obejmował sprawę utworzenia dokoła miasta na terenie gruntów pofortyfikacyjnych alei o minimalnej szerokości 52 metrów.

W dyskusyi zabrał najpierw głos p. Kaczmarski, który radził porozumieć się w tej kwestyi z sekcyą ekonomiczną Rady miejskiej, do którejby zostali powołani także delegaci Towarzystwa technicznego.

Prof. Rakowicz z Magdeburga, który jak wiadomo, zdobył drugą nagrodę na konkursie planów regulacyjnych Wielkiego Krakowa, sprzeciwił się temu wnioskowi, który z wielu względów okazuje się niepraktycznym, a przedewszystkiem z finansowych. Mowca przytoczył wiele przykładów w kierunku zakładania plantacyj w Berlinie, Wiedniu i t. p., zaznaczając, że sprawa jest bardzo ważna i dlatego nie należy jej pobieżnie i bez głębszego zastanowiania załatwiać.

W dalszym ciągu zabierali głos pp. Vetulani i r. Peroś, który również sprzeciwił się utworzeniu szerokich i zarazem kosztownych plantacyj, tak na zachodzie, jak i w innych częściach miasta; mowca sądzi, że należy wybudować jedynie wąską drogę bulwarową, która o tyle mogłaby być rychlej przeprowadzona, że koszta będą o wiele mniejsze.

Dalszą dyskusyę w tej sprawie odroczono do następnego posiedzenia.

Przy końcu zebrania postawił r. Peroś wniosek, aby Towarzystwo techniczne zwołało w jak najkrótszym czasie krajową ankietę fachowych techników i znanych ekonomistów w sprawie budowy dróg wodnych, względnie dla rozstrzygnięcia kwestyi, czy należy żądać budowy kanału Dunaj—Wisła—Odra, czy też poprzestać jedynie na kanale galicyjskim, a to ze względu na podniesione w ostatnich czasach sprzeczne w tej sprawie głosy.

Kronika.

Kraków, środa 25 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Nawrócenie św. Pawła Ap.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 25, zachód o godz. 4 m. 19; długość dnia godzin 8 min. 54.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Zmiennie, pochmurno, temperatura wyższa, miejscami mgła poranna, pogoda niestała.

Teatr miejski imienia Słowackiego „Szklana góra".

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): „Krowoderskie zuchy".

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza: w sali Muzeum techn.-przemysłowego o godz. 7 wieczorem: Dr. Lipcówna „Zasady nauki o człowieku".

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I. szkoły realnej o godz. 6 wieczorem: Dr Józef Reinhold „Z dziedziny polityki kryminalnej".

Walne zgromadzenie Towarzystwa fotografów amatorów o godz. ½ do 7 wieczorem.

Walne zgromadzenie Towarzystwa filozoficznego o godz. 6 wieczorem.

Koncert na dochód kuchni studenckiej w sali starego teatru o godz. ½ do 8 wieczorem.

Walne zgromadzenie oddziału młodzieży Uniwersytetu ludowego o godz. 6 wieczorem.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Demon ziemi"

Gratulacye dla dra Łazarskiego. Na telegraficzne gratulacye, przesłane przez Towarzystwo demokratyczne, odpowiedział prezes Koła polskiego, dr Łazarski: „Wielce szanownemu i zasłużonemu Towarzystwu demokratycznemu składam najgorętsze i najserdeczniejsze podziękowanie za łaskawe gratulacye z prośbą o poparcie Koła w interesie kraju i ojczyzny“.

„Dziennik karnawałowy“, który wyjdzie w żywem słowie w piątek dnia 3 lutego b. r. w sali Starego teatru, zyskał współpracownictwo nowych prelegentów, co przyczyni się niewątpliwie do tem większego a poprzednio już silnie utrwalonego sukcesu literackiego. Powszechne zainteresowanie budzi zapowiedź współdziałania autora „Manghi“, p. Feliksa Jasieńskiego, krytyka muzycznego i felietonisty „Głosu Narodu“, który odczyta rzecz p. t. „Urywek z własnych papierów pośmiertnych“. Niemniejszą atrakcyę dla licznie już zgłaszających się „prenumeratorów“ „Dziennika karnawałowego“ stanowią artykuły p. Ludwika Szczepańskiego, naczelnego redaktora „Nowin“, zatytułowane: „Piękna pani X. w pojęciu Boya, Przybyszewskiego, Zapolskiej, Perzyńskiego i Nowaczyńskiego“, oraz „Panna Hala“, pastel karnawałowy“.

Bilety w cenie po 5, 3, 2 i 1 kor. zamawiać można kartą korespondencyjną pod adresem: Pensyonat studenki, Plac Maryacki l. 9 II p.

Wykład ks. Zimmermanna odbył się wczoraj wieczorem w sali Kopernika uniwersytetu Jagiellońskiego w zupełnym spokoju. Wykładowi przysłuchiwało się nieliczne grono osób, wśród których przeważały słuchaczki.

Senat uniwersytecki a młodzież. W sprawie obrad komisyi dyscyplinarnej donoszą nam, że na sobotniem zebraniu nie powzięto żadnej uchwały. Wyrok w tej sprawie zapadnie w dniach najbliższych; jest bowiem tendencya jaknajrychlejszego zakończenia tej drażliwej kwestyi.

Inspektorat pocztowy w Krakowie, pod kierownictwem radcy dworu p. Maryana Bilińskiego, rozpocznie swoją działalność z dniem 1 lutego b. r. Na razie inspektorat pocztowy mieścić się będzie w budynku głównego urzędu pocztowego w Krakowie. Agendy jego są następujące: 1) Nadzorowanie przydzielonych mu a poniżej wymienionych urzędów celem zapewnienia należytego wykonywania służby pocztowej i telegraficznej; 2) Prócz tego uprawnionym jest inspektorat pocztowy do przyjmowania podań o urządzenia połączeń telefonicznych oraz zażaleń w sprawach telegraficznych i telefonicznych; 3) Inspektorat pocztowy podlega prezydentowi galicyjskiej dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Do inspektoratu pocztowego są przydzielone następujące urzędy pocztowe: wszystkie filie w dawnym Krakowie, tudzież urząd na dworcu krakowskim: dalej urzędy pocztowe w Grzegórzkach, Łobzowie, Dębnikach, Zwierzyńcu, Krowodrzy, Prądniku Czerwonym i Podgórzu, a wreszcie urzędy w Modlnicy, Zielonkach, Bolenin, Raciborowicach, Kocmyrzowie, Wyciążach, Pleszowie, Mogile, Kobierzynie, Woli Justowskiej, Liszkach, Czernichowie, Przegini Duchownej, Mydlnikach i Balicach.

Z syndykatu rolniczego. W poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej pod przewodnictwem p. Henryka Dolańskiego, na którem w miejsce ustępującego wiceprezesa prof. Napoleona Cybulskiego wybrano hr. Jana Stadnickiego.

Z karnawału. Bal maskowo-kostiumowy w „Resursie urzędniczej“, który odbędzie się 1 lutego, zapowiada się świetnie. Dekoracyę sali balowej i sal innych przeprowadza pod kierunkiem wybitnych sił artystycznych zakład tapicerski p. Igilckiego. Prócz buduaru dla pań w stylu secesyi urządzoną będzie wspaniała pagoda japońska, otoczona wokół zielenią. Niezwykłe efekty świetlne. Karnety kształtu wachlarzy ozdobione kwiatami, dostarczone przez firmę p. Śmidowicza stanowić będą dla pań miłą pamiątkę balu. Aranżerowie pp. Dobruchowski i Wojewski pracują nad układaniem nowych figur i dokładają starań, by zwłaszcza kotylion wypadł wspaniale. Kostyumów i grup kostyumowych zgłoszono bardzo wiele, między któremi niektóre piękne i efektowne. Przygrywać będzie pełna orkiestra wojskowa 13 p. p. Zaproszenia wydaje sekretaryat Resursy w godzinach wieczornych. Następnego dnia, t. j. 2 lutego odbędzie się przy tych samych dekoracyach balik kostyumowy dla dzieci.

Odczyt. Krakowski Związek pomocy dla więźniów politycznych urządza dnia 29 b. m., t. j. w niedzielę w muzeum przemysłowo-technicznem o godz. 5 popoł. odczyt p. Feliksa Kohna p. t. „25-lecie Proletaryatu“. Bilety nabywać można przedtem w Czytelni uniwersytetu Ludowego i przy wejściu. — Cena biletu 1 K; 50 hal.; 30 hal. Odczyt ten wygłoszony przez znanego i wybitnego weterana partyi „Proletaryat“ w rocznicę 25-lecia stracenia pierwszych proletaryatczyków, powinien wzbudzić ogólne zainteresowanie.

Oddział młodzieży Uniwersytetu ludowego urządza we środę 25 b. m. o godz. 6 wieczór walne zgromadzenie w lokalu Uniwersytetu ludowego (Szewska 16). Na porządku dziennym wybór zarządu i referaty pp. K. Czapińskiego i E. Massalskiego: „Współudział oddziału w pracy oświatowej“.

Podejrzany ptaszek. Jak już wczoraj donieśliśmy, aresztowała policya krakowska niejakiego Józefa Gelesza, pochodzącego z Czech, na którego sumieniu ciąży dokonanie morderstwa przed dwoma laty na robotniku z browaru Götza w Okocimiu. Śledztwo stwierdziło, że Gelesz przebywał w ostatnich czasach w Bielsku, a znaleziona przy nim większa kwota pieniężna budzi podejrzenie, że pochodzi ona z kradzieży lub napadu rabunkowego. Pewne względy nasuwają też przypuszczenie, że Gelesz wraz ze swym towarzyszem Józefem Hornerem, również aresztowanym, mógł popełnić zamach morderczy na śp. ks. Macoszka w Dziedzicach.

Śledztwo w tej zagadkowej sprawie prowadzi inspektor policyi p. Bronisław Karcz, który wyjechał dla zbadania pewnych szczegółów poza Kraków. Gelesz, który zamknięty został w areształach policyjnych „pod telegrafem“, zachowuje się spokojnie, przyczem do popełnienia żadnego karygodnego czynu się nie przyznaje, ani też nie daje na zapytania szczegółowych odpowiedzi.

Kradzież. Wczoraj wieczorem okradziono całą wystawę handlu norymberskiego Salomona Picelesa przy ul. Lubicz 3. Poszkodowany podejrzywa o spełnienie kradzieży dwóch robotników lakierniczych, których najął do odnawiania okna wystawowego.

Wypadki przy pracy. Wczoraj po południu zgłosił się na pogotowie ratunkowe 14-letni Ignacy Pajączkowski, zajęty w zakładzie browarnianym Lazara, który przy pracy wpadł na butelki i poraznił sobie całą niemal lewą rękę. — Również przy pracy zranił się 13-letni terminator tapicerski, Władysław Kleczek, zamieszkały przy ulicy Basztowej pod l. 11, któremu maszyna zadała kilka ran szarpanych z obrażeniem do kości. W obydwu wypadkach interweniowało pogotowie ratunkowe.

Pożar lazaretu. Z Metzu donoszą: W poniedziałek po południu w lazarecie garnizonowym wybuchł wielki pożar, który zniszczył dach i część II piętra. O północy pożar ugaszono. Kilku strażaków podczas akcyi ratunkowej odniosło rany. Trzech prawie uduszonych z trudem tylko przywrócono do życia. — Spaliły się wszystkie zapasy wojskowe. Szkoda wynosi pół miliona marek.

Wyrok w procesie moabickim. Z Berlina donoszą: Na mocy werdyktu ławy przysięgłych skazano 14 oskarżonych o udział w rozruchach moabickich na kary od jednego roku począwszy do dwóch tygodni. Czterech oskarżonych uwolniono.

Peary na biegunie. Z Paryża donoszą: Znany badacz bieguna południowego, Charcot, stwierdza w dzienniku „Matin“, że Peary był na biegunie północnym i jemu też należy przypisać odkrycie tych krain; wkońcu żąda odznaczenia Peary'ego przez paryskie Towarzystwo geograficzne.

Mianowania i przeniesienia. „Gazeta lwowska“ ogłasza: Namiestnik przeniósł star. komisarza pow. Józefa Zbyszewskiego z Tarnowa do Limanowej; komisarzy pow. Zygmunta Krausa z Limanowej do Tarnowa, Eustachego Lorenowicza z Horodenki do Starego Sambora, Władysława Athenstaedta z Zaleszczyk do Borszczowa; koncypistów nam. Michała Rosolskiego z Borszczowa do Horodenki, Kazimierza Golińskiego z Kamionki Strum. do Zborowa, Bronisława Hanischa ze Lwowa do Zaleszczyk, tudzież praktykantów koncept. nam. Feliksa Chmielowskiego ze Zbaraża do Kamionki Strum., dra Stefana Kurysia ze Lwowa do Stanisławowa i Jana Puchalskiego ze Lwowa do Przemyśla.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegr. zamianował ukończ. gimnazyalistów Aleksandra Tyrchę i Kazimierza Dudzińskiego praktykantami pocztowymi.

Walka z gruźlicą.

Cele Towarzystwa walki z gruźlicą są niezmiernej doniosłości. Gruźlica (a przedewszystkiem jej forma najniebezpieczniejsza — suchoty płucne) staje się coraz częstszą, a przez to coraz groźniejszą dla całego naszego społeczeństwa. Jedynemi sposobami zwalczania tego niebezpieczeństwa jest z jednej strony staranie się, by ludzi skłonnych do gruźlicy (a przedewszystkiem dzieci, które są najwrażliwsze) uczynić odpornemi przez wzmocnienie ich ustroju, oraz aby nauczyć ludność, jak się ma chronić przed zakażeniem się gruźlicą — z drugiej strony zaś leczenie chorych na gruźlicę w okresie wczesnym, gdy jeszcze choroba ta jest wyleczalną.

Krakowskie Towarzystwo walki z gruźlicą urządza już drugi rok t. zw. „półkolonie“ dla dzieci wątłych, zdrowych jeszcze, ale do zapadnięcia na gruźlicę szczególnie skłonnych. Dzieci te wysyła Towarzystwo latem na cały dzień na świeże powietrze, dostarczając im przytem posilnego pożywienia. W pierwszym roku 27 dzieci, w drugim już 65 wysyłanych na „półkolonie“, odniosło znakomite korzyści dla zdrowia swego na przyszłość. — Oprócz tego przygotowuje Towarzystwo walki z gruźlicą ludowe sanatoryum leśne dla chorych wyleczalnych, na które miejsce już upatrzono, plany opracowano i uzyskano przyrzeczenie pewnych zasiłków. Również gotowe są plany budowy „dyspensatoryum“ (stacyi porady i pomocy) w samem mieście dla zagrożonych gruźlicą, pod który to zakład wprawdzie Towarzystwo otrzyma prawdopodobnie grunt bezpłatnie, jednakże będzie to dopiero początkiem dzieła. W toku są wreszcie prace koło otworzenia „ogródków robotniczych“, dających na terenach wydzierżawionych za bardzo niską cenę, sposobność rodzinom zagrożonym gruźlicą do wzmacniającej pracy na świeżem powietrzu, a zarazem do oszczędności w wydatkach na pożywienie (jarzyny i t. d.). Wreszcie doradzić Towarzystwu należy stworzenie popularnego „muzeum przeciwgruźliczego“, pouczanie ludności zapomocą broszur, odczytów i t. d.

Nie mając prawie żadnych funduszów na dokonanie rozpoczętych dzieł, utrzymanie półkolonij, ogródków i t. p. instytucyj, musi Towarzystwo zyskiwać na to środki zapomocą urządzania na swe cele zabaw, odczytów, widowisk i przez odwoływanie się do ofiarności publicznej. W roku zeszłym urządziło też Towarzystwo kilka odczytów, zorganizowało „Dzień przeciwgruźliczy“, w którym składki, zbierane na ulicach miasta przez uproszone panie i młodzież, przyniosły blisko 1500 K, a w roku bieżącym urządza bal, z którego dochód obrócony będzie na najpilniejsze potrzeby Towarzystwa.

Ufając zaś, że społeczeństwo nasze rychło zrozumie wagę i doniosłość podjętej przez Towarzystwo akcyi, liczy Towarzystwo przedewszystkiem na to, że wszyscy ludzie dobrej woli zechcą poprzeć jego cele, zapisując się na członków.

Wkładka roczna członka zwyczajnego wynosi co najmniej 4 K. Członkiem założycielem staje się każdy, kto złoży jednorazowo najmniej 500 koron, lub rocznie najmniej po 50 K. Członkiem stałym zostaje każdy, kto jednorazowo złoży 100 K.

Wpisy do Towarzystwa przyjmuje p. Janikowski, kasyer Towarzystwa (magistrat, Izba obrachunkowa), prócz tego księgarnia Spółki wydawniczej polskiej uprzejmie ofiarowała się przyjmować zgłoszenia na listę członków.

Telegramy

z dnia 25 stycznia.

Wiedeń. Mianowanie profesora uniwersytetu w Gracu dra Mischlera prezydentem centralnej komisyi statystycznej nastąpi w najbliższym czasie.

Sofia. Król przyjął wczoraj ambasadora rosyjskiego w Konstantynopolu Carykowa na posłuchaniu.

Przyboczna Rada weterynaryjna.

Wiedeń. „Wiener Zeitung“ ogłasza skład przybocznej Rady weterynaryjnej dla okresu funkcyjnego, trwającego do roku 1914. Z Galicyi należą do tej Rady zamianowani na wniosek organizacyj krajowych: dr Julian Nowak, prof. uniwersytetu w Krakowie (członek), dr Wł. Struszkiewicz, radca dworu, inspektor kultury krajowej dla Galicyi w ministerstwie rolnictwa (zastępca), ks. Witold Czartoryski z Pełkini (członek), Karol Kruzenstern, właściciel ziemski w Szczercu (zastępca), dr Mieczysław Dalkiewicz, weterynarz we Lwowie (członek), Jan Wasung, poseł sejmowy (zastępca), Włodzimierz Fedorowicz, weterynarz w Samborze (członek), Włodzimierz Czubaty, weterynarz w Drohobyczu (zastępca): dalej jako członkowie i zastępcy zamianowani z pośród weterynarzy dr Józef Szpilman, radca dworu, rektor akademii weterynaryjnej we Lwowie (członek), dr Mieczysław Grabowski, prof. ak. weter. we Lwowie (zastępca), Franciszek Ponicki, kraj. referent weterynaryjny we Lwowie (członek), Jan Mglej weterynarz państwowy w Rzeszowie (zastępca).

Z Sejmu chorwackiego.

Zagrzeb. Sejm chorwacki wybrał wczoraj delegatów do Sejmu węgierskiego. Przedtem złożyli oświadczenia Medukowic imieniem koalicyi, Prebeg imieniem partyi prawnej i Petricic imieniem partyi Starcewica, że nie wezmą udziału w wyborze, ponieważ nie wybrano komisyi z 15 członków dla zbadania naruszenia paktu. Po wyborze oświadczyli członkowie koalicyi, że nie przyjmują wyboru. Po ożywionej dyskusyi wybrała Izba następnie wspomnianą komisyę z 15 członków.

Z Sejmu pruskiego.

Berlin. W Sejmie pruskim w dyskusyi nad administracyą rolniczą odświadczył pos. Kardof, że popieraną być musi świadoma celu polityka w prowincyach wschodnich. Należy energicznie poprzeć kolonizacyę wewnętrzną.

Pos. Glazl (nar. lib) oświadczył, że narodowi liberali co do polityki na wschodzie stoją silnie przy zasadzie ochrony narodowej. Rząd musi w tej mierze postępować energicznie.

Walki w Arabii.

Konstantynopol. Według doniesień dzienników, liczba zebranych koło Sanaa powstańców ciągle wzrasta. Powstańcy przygotowują się do ataku.

Konstantynopol. Według oficyalnych depesz, w okolicy Kerak stoczono walkę z Beduinami, w której 13 zginęło, 20 odniosło rany. Pościg za Beduinami trwa dalej.

Spór republik amerykańskich.

Port au Princ. Republiki Haiti i Domingo zgodziły się na przedłożenie swego sporu do rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu.

Dżuma.

Berlin. „Voss. Ztg.“ donosi z Pekinu: Słychać że ambasadorowie europejscy prosili o przysłanie wojsk, celem przeprowadzenia ścisłej kwarantanny z powodu szerzenia się dżumy.

Berlin. Z Charbina donoszą. Na przedmieściu Fudjaban zmarło przeszło 1000 Chińczyków. Lekarz rosyjski Bogucki zwiedził w towarzystwie lekarzy chińskich dzielnicę Fudjaban i stwierdził, że brak tam wszelkich koniecznych do walki z dżumą środków. Na ulicy leży mnóstwo zwłok, poszarpanych przez psy. — Robotnicy rosyjscy w warsztatach kolejowych nie chcą pracować razem z Chińczykami.

Berlin. Rząd chiński zwrócił się do rządu niemieckiego z prośbą o pomoc w walce z dżumą i o wysłanie w tym celu lekarzy niemieckich do Chin.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 24 stycznia.

HOTEL NARODOWY, ulica Poselska, 22, (gustownie od restaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje od 2 koron zwyż, salka na zebrania towarzyskie, korytarze ogrzane): dr Alfred Droździkowski z Chrzanowska, Franciszek Balicki z Drohobycza, Rudolf Feil z Szczyżyc, Antoni Turzański z Kornalowic, Karolowie z Reinsteinowie z córką z Sosnowca, Zofia Mochnacka z Częstochowy, Władysław Amirowicz ze Stanisławowa, Aniela Lustig z Poznania, Józef Piasecki z Podola ros. j., Wiktor Arenson z Morawskiej Ostrawy, Bohdan Fluss z Czernichowa, Ludwik Ciepliński z Petersburga, Filip Mochnacki z Nowego Jorku.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 24 stycznia. Losy: a) procent.: Austryacki zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 296·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-pro. 290·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 307·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 258·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-pro. 132·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 36·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 533·—. Clary 40 złr. m. k. 200·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 112·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 92·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. —·—. Palffy 40 złr. 255·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 85·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 57·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 66·—. Salma 40 złr. m. 255·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 258·75. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 259·20. Tureckie oblig. prem. kolei pro. —·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 535·—.

Berlin, 24 stycznia. Austryackie banknoty 85·20. Spirytus —·—.

Paryż, 24 stycznia. Renta 3-pro. 97·35. Mąka 37·05.

Frankfurt, 24 stycznia. Austr. kred. 213·—. Koleje państwowe 157·75. Disconto 195·50. Laura —·—. — Usposobienie: silne.

Berlin, 24 stycznia. (Zamknięcie giełdy). Austr. kredyty 213·12; Austr. kolej państw. 157·25; Disconto 195·50; Tow. handlowe 172·25; Warszawsko-wiedeńskie 216·87; Losy tureckie 181·50; włoskie —·—; Noty austr. 85·20; Wiedeń krótki 85·15; Noty rosyjskie 216·30; Nowy Jork —·—; 4½ polsk. listy zastawne —·—; Ameryk. noty 419·50; 3% pruskie konsole 96·25; Lombardy —·—; Reichsbank 143·—; Packetfahrt 141·75; Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski